

Ks. Marcel Mojzeš

Greckokatolicki Wydział Teologiczny Uniwersytetu Preszowskiego
Słowacja

Działanie Boże – źródło liturgii *par excellence*

Wprowadzenie

Może się wydawać, że tytuł mojego artykułu jakby odbiega od klasycznego rozumienia źródeł liturgicznych (*fontes liturgici*). Uważam jednak, że z okazji międzynarodowego sympozjum liturgicznego na temat *Ad fontes liturgicos*¹ jest potrzebna refleksja nad tym, jaki jest w ogóle sens powrotu do źródeł (*ad fontes*), a szczególnie powrotu do źródeł liturgicznych (*fontes liturgici*), czy do źródeł liturgii jako takiej (*fontes liturgiae*).

Wiedza liturgiczna jest dziś już na wysokim poziomie. Jednocześnie wiele źródeł pozostaje niezbadanych. Przez „źródła liturgiczne” często rozumiemy głównie rękopisy liturgiczne. Ich studium przynosi pewne rozszerzenie horyzontu poznania o konkretne detale życia liturgicznego w konkretnej epoce rozwoju liturgii, ale jednocześnie niesie niebezpieczeństwo zbytniego skupienia się na tych detalach, ze szkodą dla całościowej wizji liturgii. Nie mówiąc już o tym, że dla zrozumienia liturgii w konkretnej epoce jej rozwoju nie wystarczy jedynie studium rękopisów liturgicznych.

¹ Oryginalna wersja tego artykułu została wygłoszona 21 października 2010 r. w Krakowie na sympozjum liturgicznym „Powrót do źródeł – Metodologia i teologia w badaniach źródeł liturgicznych”, zorganizowanym przez Instytut Liturgiczny UPJPII w Krakowie.

Przydatne jest czerpanie również z innych źródeł, jakimi są, na przykład, opisy życia ówczesnego społeczeństwa, pisma ojców Kościoła czy żywoty świętych.

Wszystkie te źródła liturgiczne (*fontes liturgici*) opisują oczywiście stan liturgii w konkretnej epoce jej rozwoju. Źródła te w formie rękopisów (czy tekstów drukowanych) są tylko jakąś „mapą”, „opisem drogi” czy „brzegami koryta rzeki”, którymi liturgia zmierzała. Liturgia jest bowiem czymś więcej niż samym tekstem².

Francuski kapłan katolicki i pisarz Michel Quoist samo życie człowieka porównuje do rzeki. Wysilek człowieka, by zrozumieć czy uchwycić życie, podobny jest czasami do próby uchwycenia tej rzeki rękami. „Widzisz ją płynącą i nadal płynącą, ale o niej samej niczego się nie nauczyłeś, ponieważ ciągle ignorujesz jej Źródło i jej Morze. Tak jest i z życiem. Jeśli płynie w Tobie, we mnie, w całej ludzkości, tzn. że płynie ze Źródła, a tym źródłem jest Miłość”³. Dalej Quoist parafrazuje słowa samego Jezusa Chrystusa: „Kto chce zachować swoje życie, straci je, ale kto straci swoje życie dla Mnie i dla Ewangelii, ten je zachowa” (Mk 8, 35):

Jeśli chcesz żyć, nie zostawiaj swojego życia dla siebie, ono ma dać radość następnym brzegom, nawodnić następne tereny. Ty biegnij do Źródła. Stracisz życie, jeśli będziesz chciał je zachować dla siebie i zamknąć je w swoim sercu, aby się nim cieszyć. Ale znajdziesz je, jeśli ze względu na Źródło zdecydujesz się je stracić⁴.

Usiłując powrócić do źródeł liturgicznych (*fontes liturgici*), nie można stracić z horyzontu samego Źródła liturgii (*Fons liturgiae*). Podczas lektury książki *Duch liturgii*, Ojca Świętego Benedykta XVI, którą napisał jeszcze jako kard. Ratzinger, uświadomiłem sobie, że tym Źródłem liturgii *par excellence* jest Boże działanie – *actio Dei*. Zanim spróbuję nakreślić główne myśli kard. Ratzingera na ten temat, spójrzmy pokrótce na próby powrotu do źródeł (*ad fontes*) w historii Kościoła.

Próby powrotu do źródeł (*ad fontes*) w historii Kościoła

Z historii wiemy, że pojęcie *ad fontes* nie zostało użyte po raz pierwszy podczas Soboru Watykańskiego II czy w czasie jego przygotowania. *Ad*

² Por. T. Pott, *La réforme liturgique byzantine. Étude du phénomène de l'évolution non-spontanée de la liturgie byzantine*, Rzym 2000, s. 14.

³ Por. M. Quoist, *Povídej mi o lásce*, tłum. Jan Jones, Praha 1994, s. 20.

⁴ Tamże.

fontes było mottem wielkich humanistów renesansu. Powrót renesansu do źródeł, zwłaszcza do Biblii i ojców Kościoła był tym, co inspirowało takich humanistów, jak Erazm z Rotterdamu (1476–1536), którzy wierzyli, że ten powrót prowadziłby do reformy pobożności, wychowania i metody teologicznej⁵. Powrót do źródeł był również tym, co inspirowało reformatorów protestanckich, by na nowo ukazać autentyczność Ewangelii, który, ich zdaniem, Kościół zatracił. Katolicyzm XIX wieku, z kolei, odwoływał się do encykliki Leona XIII *Aeterni Patris*, która rozpoczęła odnowę studium nad Tomaszem z Akwinu. Pojęcie *ad fontes* w swoim francuskim brzmieniu *ressourcement* stało u początków ruchu liturgicznego opata Prospera Guérangera z benedyktyńskiego klasztoru w Solesmes. Niektóre formy prób powrotu do źródeł (*ad fontes*) skutecznie stały u początku niemal każdego ruchu reformatorskiego chrześcijaństwa zachodniego w drugim tysiącleciu⁶.

Na progu Soboru Watykańskiego II powrót do źródeł (*ad fontes*), tym razem pod konkretną nazwą: *ressourcement*, stał u początków „teologicznego fermentu” we Francji, który dla Stolicy Apostolskiej stanowił wielką troskę. Ten nowy prąd teologiczny nazwany został przez przeciwników *nouvelle théologie* (nową teologią), czyli czymś nowym. Tymczasem jego zwolennicy rozumieli ten nurt właśnie odwrotnie, jako ponowne objawienie najstarszej teologii, która w wielkiej części była teologią biblijną, teologią ojców Kościoła i liturgii⁷. Przedstawicielami tego nowego prądu były takie osobowości, jak Henri de Lubac, Hans Urs von Balthasar, Yves Congar, Karl Rahner, Jean Daniélou czy Józef Ratzinger – obecny Ojciec Święty Benedykt XVI⁸.

Podobnie jak Erazm z Rotterdamu chciał zamienić średniowieczną scholastykę na teologię biblijno-patrystyczną, *ressourcement* XX wieku chciało dokonać w gruncie rzeczy tego samego. *Nouvelle théologie* (nowa teologia) sprzeciwiała się poprzedzającemu ją tomistycznemu, w szerszym znaczeniu tego słowa – neoscholastycznemu *ressourcement*. Papież Pius XII

⁵ Por. np. J. W. O'Malley, *Introduction*, [w:] *Collected Works of Erasmus*, t. 66, red. J. W. O'Malley. Toronto 1988, s. IX–LI; tenże, *Erasmus and Vatican II: interpreting the Council*, [w:] *Cristianesimo nella storia: Saggi in onore di Giuseppe Alberigo*, red. A. Melloni, Bologna 1996, s. 195–211.

⁶ Por. J. W. O'Malley, *Che cosa è successo nel Vaticano II. Continuità e riforma nella Tradizione della Chiesa*, „La Rivista del Clero Italiano”, 2010, nr 3, s. 194.

⁷ Por. B. E. Daley, *The Nouvelle Théologie and the Patristic Revival: Sources, Symbols, and the Science of Theology*, „International Journal of Systematic Theology”, R. VII, 2005, s. 362–382.

⁸ Por. *Nouvelle Théologie*, [w:] http://en.wikipedia.org/wiki/Nouvelle_Th%C3%A9ologie (17.10.2010).

w swojej encyklice *Humani generis* w 1950 roku wyraził swój sprzeciw wobec tych, którzy krytykowali tomizm, a którzy chcieli powrócić do głoszenia nauki katolickiej w stylu biblijnym i ojców Kościoła⁹. Papież właściwie sprzeciwił się zasadzie *ressourcement*, twierdząc, że celem teologii jest pokazanie, gdzie w przeszłości znajduje swoje podstawy współczesne nauczanie Magisterium Kościoła. To jest dokładne przeciwieństwo tego, do czego dążyło *ressourcement*. Jednak krytycy *nouvelle théologie* mieli też rację, ponieważ *ressourcement* zawierało w sobie coś o wiele radykalniejszego niż rozwój. Rozwój bowiem rozumiał współczesność jako normę dla zrozumienia przeszłości, tymczasem *ressourcement* rozumiało przeszłość jako normę dla naprawy współczesności¹⁰. W tym kontekście przypomina się związane ze studium historii liturgii powiedzenie profesora R. F. Tafta SJ: „The past isn't normative, but formative” (Przeszłość nie jest normatywna, lecz formatywna).

W każdym razie niezbędne jest stwierdzenie, że *ressourcement* było siłą motywującą do studiowania tekstów świętych od końca XIX wieku. Do najważniejszych dzieł tego ruchu należą: założenie École Biblique w Jerozolimie (1890) i Pontificio Istituto Biblico w Rzymie (1909), opublikowanie 384 tomów *Patrologii* (1844–1866), której wydawcą był Jacques-Paul Migne, jak również wydanie serii *Sources chrétiennes*, której inicjatorami byli Henri de Lubac i Jean Daniélou.

Motywacją leżącą u podstaw tego rozległego powrotu do źródeł (*ad fontes, ressourcement*), który miał wiele form, nie była wiedza sama w sobie, lecz wiedza dla dobra Kościoła, czyli motywacja duszpasterska. Chodziło o *Ressourcement* rozumiane jako ponowne i dogłębne zbadanie wydażeń i słów Pisma Świętego, obrzędów liturgii, dekretów soborowych oraz nauczania ojców Kościoła nie w celu bardziej precyzyjnego zrozumienia historii pochodzenia chrześcijaństwa, lecz raczej, jak powiedział Congar, w celu „ponownego skoncentrowania się na Osobie Chrystusa i Jego tajemnicy paschalnej”¹¹.

⁹ „...ut in Catholica exponenda doctrina ad Sacrae Scripturae sanctorumque Patrum dicendi modum redeatur” (Pius XII, *Humani generis*, 1, [w:] „Acta Apostolicae Sedis”, 1950, t. 42, s. 565.

¹⁰ Por. J. W. O'Malley, *Che cosa è successo nel Vaticano II...*, dz. cyt., s. 195.

¹¹ Cytowane według L. M. F. Sudbury, *La rivolta antiscolastica. La “Nouvelle Théologie” e la riforma della teologia*, [w:] http://www.instoria.it/home/rivolta_antiscolastica.htm (17.10.2010).

Actio Dei jako fons liturgiae w Starym Testamencie

Działanie Boże było obecne od początków czynności liturgicznej ze strony człowieka, czyli już w Starym Testamencie. Próbując wytłumaczyć, co oznacza liturgia, kard. Ratzinger we wspomnianej książce mówi o jednym z obrazów, który na początku XX wieku był użyty na jej określenie: „liturgia jako gra”¹². Porównanie to wypływa z faktu, że liturgia podobnie jak gra ma swoje własne reguły. Wyrzywa nas ona ze świata zwyczajnych zamiarów i intencji i wprowadza w świat, w którym na chwilę wyzwalamy się ze wszystkiego, co nas obciąża w pracy. Jeśli jednakże bezmyślnie i przesadnie surowo bazuje się tylko na regułach, bardzo często stają się one brzemieniem nie do uniesienia i w końcu traci się z oczu główny cel. Kardynał Ratzinger mówi, że można to zastosować do współczesnego świata sportu i innych dowolnych gier¹³. To samo można powiedzieć również o liturgii. Jeśli kładzie się przesadny nacisk na reguły, na przestrzeganie instrukcji, traci się z perspektywy cel i sens liturgii.

Kardynał Ratzinger przyznaje, że obraz gry nie oddaje całkowicie istoty liturgii, dlatego szukając odpowiedzi na pytania, czym ona jest i co się podczas niej dzieje, wychodzi z konkretnego tekstu biblijnego, i to z Księgi Wyjścia. Stwierdza, że w opisach wydarzeń wyjścia Izraela z Egiptu mówi się o dwu oddzielnych celach wyjścia. Jeden, może bardziej znany, przedstawia zdobycie Ziemi Obiecanej. Oprócz tego w księdze wspomniano też o innym celu. Na początku rozkaz Boży brzmiał: „Wypuść mój lud, by oddał Mi cześć na pustyni” (Wj 7, 16)! Słowo „Wypuść mój lud, aby Mi służył!” zostaje wypowiedziane z niewielkimi zmianami jeszcze cztery razy, to jest podczas każdego następnego spotkania faraona z Mojżeszem i Aaronom (por. Wj 7, 26; 9, 1; 9, 13; 10, 3). Podczas pertraktacji z faraonem cel ten zostaje coraz ściślej określany. Faraon na początku nie chce wypuścić ludu. Mówi do Mojżesza: „Możecie złożyć ofiarę Bogu waszemu, ale w tym kraju” (Wj 8, 21)! Mojżesz według Bożych instrukcji podkreśla, że kult ten

¹² Obraz ten przytacza jeden z przedstawicieli ruchu liturgicznego na Zachodzie – Romano Guardini (1885–1968) w swej książce *O duchu liturgii* (oryginał niemiecki *Vom Geist der Liturgie*, Freiburg 1918). O wpływie Guardiniego na obecnego Ojca Św. Benedykta XVI por. S. Magister, *Benedetto XVI ha un padre, Romano Guardini*, [w:] <http://chiesa.espresso.repubblica.it/articolo/207016>. (18.10.2010).

¹³ Por. J. Ratzinger, *Duch liturgie*, tłum. Rastislav Nemec, Trnava 2005, s. 9. Por. oryginał niemiecki: *Der Geist der Liturgie. Eine Einführung*, Freiburg 2000.

wymaga odejścia – wyjścia, exodusu. Po plagach, które nadeszły, faraon w końcu zgadza się, by kult odbył się zgodnie z wolą Bożą, czyli na pustyni, lecz chce, by odeszli tylko mężczyźni, a kobiety, dzieci i bydło pozostały w Egipcie (por. Wj 10, 11). Faraon prawdopodobnie chciał zapewnić powrót mężczyzn do Egiptu. Po następnych plagach zgodził się i z tym, by odeszli złożyć ofiarę Panu nie tylko mężczyźni, lecz również kobiety i dzieci. Tylko bydło Izraelici mieli pozostawić w Egipcie. Mojżesz sprzeciwił się temu mówiąc, że powinni wziąć ze sobą również całe bydło: „Musimy z niego wybrać, byśmy złożyli ofiarę Panu; sami nie wiemy, z czego złożyć mamy ofiarę dla Pana, aż tam przyjedziemy” (Wj 10, 26). Raz jeszcze znaczące przypomnienie tego, że to nie człowiek, lecz Bóg jest u początku kultu starotestamentowego: „sami nie wiemy, z czego złożyć mamy ofiarę dla Pana”.

Faraon w końcu wypuszcza cały Izrael, wraz z bydłem, tak jak żądał tego Bóg za pośrednictwem Mojżesza i Aarona. Prześladuje ich jeszcze z pomocą swojego wojska, lecz Bóg ocala swój lud cudownym przejściem przez Morze Czerwone (por. Wj 14). Dopiero na Synaju wyjaśniony zostaje cel pielgrzymowania, o którym słyszał faraon. Bóg objawia się na szczycie góry, mówi do ludu, obwieszcza Dziesięć świętych słów swojej woli (por. Wj 20, 1–17) i zawiera z ludem Przymierze za pośrednictwem Mojżesza (por. Wj 24), które znajduje swój bardziej precyzyjny i ścisły wyraz w dokładnie określonej formie kultu. Izrael uczy się więc czcić Boga w formie, którą wybrał sam Bóg. Do tej czci należy kult, czyli liturgia we właściwym tego słowa znaczeniu. I do niej należy też życie według Bożej woli, czyli nieoddzielna część każdego kultu¹⁴. Widzimy więc, że *actio Dei*, czyli działanie Boże, jako ocalenie przed faraonem, objawienie na Synaju, przekazanie Dekalogu, zawarcie Przymierza za pośrednictwem Mojżesza, jest podstawą i źródłem liturgii starotestamentalnej.

Actio Dei jako fons liturgiae w Nowym Testamencie

Podobnie ma się rzecz w Nowym Testamencie. *Actio Dei* jest siłą napędową, źródłem, z którego wytryskuje nowotestamentalna liturgia. Ona przynosi zbawienne życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa¹⁵.

¹⁴ Por. J. Ratzinger, *Duch liturgie*, dz. cyt., s. 11–13.

Por. R. Taft, *The Liturgy of the Hours in East and West. The Origins of Divine Office and Its Meaning for Today*, Collegeville 1993, s. 335.

Święty Paweł na wyrażenie tej duchowej rzeczywistości często używa czasowników, które zawierają przedrostek *syn* (razem z): z Chrystusem jestem ukrzyżowany, umieram z Chrystusem, z Chrystusem jestem pogrzebany, wskrzeszony i żyję z Chrystusem, całe moje życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu (por. Rz 6, 1–11; Ga 2, 20; 2 Kor 1, 5; 4, 7; Kol 2, 20; Ef 2, 5–6). Dla Pawła całe życie chrześcijańskie jest liturgią. W Liście do Rzymian pisze: „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej (*logike latreia*)” (Rz 12, 1). Greckie wyrażenie *logike latreia* (cerkiewnosłowiański: *slovesnaja sluzba*) stało się istotnym zwrotem na wyrażenie nowotestamentalnej służby Bożej¹⁶. Chodzi o to, że w odróżnieniu od starotestamentalnej służby Bożej, podczas której były składane krwawe ofiary, w Nowym Testamencie chodzi o bezkrwawą „ofiarę uwielbienia” (cerkiewnosłowiański: *žertvu chvalénija*), a w pierwszym rzędzie o to, że tą ofiarą jest sam Jezus Chrystus, Logos, który stał się ciałem i sam siebie wydał za życie świata. Uobecnienie tej ofiary Chrystusa w liturgii i uczestniczenie w niej jest fundamentem *logike latreia*. W anaforze św. Jana Chryzostoma znajdujemy to wyrażenie wiele razy. Modlitwa epiklezy rozpoczyna się tam słowami: „Przynosimy Ci tę duchową i bezkrwawą ofiarę...” (grecki: *Eti prosféromen soi ten logikém taúten kai anaímakton latreían*; cerkiewnosłowiański: *Jěšče prinosim ti slovésnuju sijú i bezkróvnuju slúžbu*). Po epiklezie w tekście anafory znajdujemy jeszcze dwa razy powtórzone wyrażenie: „Przynosimy ci tę duchową służbę”.

Bóg i Jego działanie nie tylko jest początkiem liturgii chrześcijańskiej, ale równocześnie On sam zaprasza do tej liturgii, tak jak Jezus rzekł do Samarytanki: „Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich czcicieli chce mieć Ojciec” (J 4, 23). Apostołowie byli świadomi, że potrzebują Bożej pomocy i dlatego prosili Jezusa: „Naucz nas modlić się” (Łk 11, 1). Przecież, jak pisze Paweł Apostoł, „gdy nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8, 26). Ojciec, Syn i Duch Święty wyrażają działanie w jedności Trójcy Przenajświętszej, która jest początkiem chrześcijańskiej służby Bożej.

¹⁶ Por. Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, 70.

Liturgia jako *participatio ad actionem Dei*

Ojciec Święty Benedykt XVI w sposób szczególny mówił o *actio Dei* jako o fundamentalnej dynamice chrześcijańskiej liturgii już we wspomnianej książce *Duch liturgii*, gdy tłumaczył soborowe pojęcie *participatio actuosa*.

Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* podkreśla, że

Matka Kościół bardzo pragnie, aby wszystkich wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, którego domaga się sama natura liturgii, a który jest dla ludu chrześcijańskiego „rodzaju wybranego, królewskiego kapłaństwa, narodu świętego, ludu nabytego” (1 P 2, 9; por. 2, 4–5), na podstawie chrztu, prawem i obowiązkiem. To pełne i czynne uczestnictwo całego ludu trzeba mieć dokładnie na uwadze przy odnowieniu i pielęgnowaniu świętej liturgii. Liturgia bowiem jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego (KL 14).

W nieco dalszym punkcie konstytucji jest powiedziane: „Celem wzmożenia czynnego uczestnictwa należy pobudzać wiernych do wykonywania aklamacji, odpowiedzi, psalmów, antyfon, pieśni, jak również czynności czy gestów oraz przybierania właściwej postawy ciała. W odpowiednim czasie należy także zachować pełne milczenie” (KL 30). Według Jana W. O'Malleya ta zasada aktywnego udziału wspólnoty w liturgii została na nowo odnaleziona właśnie dzięki *ressourcement* – powrotowi do źródeł¹⁷

Kardynał Ratzinger pyta jednak, na czym ma polegać ów czynny udział? Co należy czynić?¹⁸ i zaraz dodaje:

Niestety, owo pojęcie czynnego udziału zbyt szybko zaczęło być rozumiane w swym czysto zewnętrznym sensie i z tego zrozumienia zostały wyciągnięte wnioski, że istotnym jest powszechne działanie, jak gdyby możliwie wielu możliwie często powinno brać udział w czynności liturgicznej¹⁹

Można odnotować, że to zewnętrzne rozumienie z pewnością opiera się na już wspomnianym trzydziestym punkcie konstytucji *Sacrosanctum Concilium*. Kardynał Ratzinger podkreśla jednak, że określenie „aktywny udział” wskazuje na coś głębszego, na czynność tak ważną, że w niej muszą mieć udział wszyscy. O jaką czynność, *actio*, chodzi w liturgii? Kardynał znajduje odpowiedź w oparciu o badania „źródeł liturgicznych” (*fontes liturgici*): „Actio w liturgii źródła liturgiczne łączą z modlitwą eucha-

¹⁷ Por. J. W. O'Malley, *Che cosa è successo nel Vaticano II...*, dz. cyt., s. 195 n.

¹⁸ Por. J. Ratzinger, *Duch liturgie*, dz. cyt., s. 139.

¹⁹ Tamże.

rystyczną”²⁰. W niej bowiem, ludzkie *actio* (wcześniej wykonywane przez kapłanów różnych religii) schodzi na dalszy plan i pozostawia miejsce dla *actio divina*, działania Boga. Podstawowym „działaniem” liturgii, w którym wszyscy uczestniczą jest w rzeczywistości działanie Boga²¹. Odkrywczość tych słów skłoniła profesora Konecnego, wykładowcę liturgii na Teologicznym Wydziale Uniwersytetu Katolickiego w Koszycach, do wyrażenia potrzeby poprawienia jego podręczników do liturgii²².

Działanie Boga, *actio Dei*, w pełni objawia się podczas konsekracji, kiedy elementy ziemi są

przeistoczone, że tak powiem, wyrwane z własnego poziomu stworzenia, podniesione w tej najbardziej wewnętrznej głębi swego bytu i przekształcone w Ciało i Krew naszego Pana²³

To przemienienie dotyczy nie tylko chleba i wina. Każdy chrześcijanin musi być coraz bardziej przekształcany w Jezusa Chrystusa. „Wyjątkowość liturgii eucharystycznej polega właśnie na tym, że sam Bóg działa, a my w to boskie działanie jesteśmy włączeni”²⁴. Więc „liturgia jest to, co dzieje się z nami”²⁵, jak napisał jeden z największych teologów liturgii bizantyjskiej XX wieku, Aleksander Schmemmann.

Zakończenie

Zatem *Ad fontes liturgicos*, w pełnym tego słowa znaczeniu, to coś więcej niż tylko powrót do tekstu. Sama liturgia jest bowiem czymś więcej niż tekst. Jeśli źródłem liturgii *par excellence* jest *actio Dei*, to w procesie *ad fontes* jest ważne, aby odkryć również, że liturgia posiada uchwycone ludzkie doświadczenie Bożego działania (*actio Dei*), oraz to, jak było ono postrzegane, rozumiane i przeżywane przez człowieka. Aktualizacja doświadczenia *actio Dei*, przemieniającej mocy Boga, który stał się Synem Człowieczym, by człowiek mógł stać się przybranym synem Bożym, zostaje nam ponownie ofiarowana podczas każdej celebracji liturgicznej. Można powiedzieć,

²⁰ Tamże.

²¹ Por. tamże, s. 140 n.

²² Chodzi o wykład pod tytułem: *Nové trendy v liturgii*, 27.11.2008, Košice.

²³ J. Ratzinger, *Duch liturgie*, dz. cyt, s. 140.

²⁴ Tamże, s. 141–142.

A. Schmemmann, *Символы и символизм византийской литургии. Литургические символы и их богословское истолкование*, [w:] <http://www.kiev-orthodox.org/site/worship/442/> (18.10.2010).

że w ten sposób *actio Dei* staje się źródłem dla drugiego filaru soborowego dążenia: *aggiornamento*. Otwarcie na świat w procesie „uwspółcześnienia” nie może nie opierać się na ponownym zachwyceniu się faktem, że sam Bóg pozwala człowiekowi co dzień *na nowo* doświadczać w życiu Jego działania, Jego *actio*.

Życzę sobie, by nasze próby powrotu do źródeł liturgicznych nie były tylko pustymi staraniami, aby uchwycić rzekę życia, ale by były, jak mówił Michel Quoist, próbami, by na nowo odkrywać samo Źródło, którym dla liturgii jest Boże działanie – *actio Dei*. Niech wysiłek powrotu do źródeł pomoże nam i tym wszystkim, do których jesteśmy posłani, coraz więcej i w pełni czerpać z tego Źródła liturgii.

L'azione di Dio – fonte della liturgia

Riassunto

Quest'articolo presenta una visione più ampia del termine *fons liturgicus*, spesso percepito soltanto come i testi liturgici, e parla di *fons liturgiae* cioè di sorgente della liturgia stessa. Partendo dal Cardinale Ratzinger (*Der Geist der Liturgie*, Freiburg 2000) si arriva al constatare che questo *fons liturgiae par excellence* è l'azione di Dio stesso. Già nell'Antico Testamento, nel libro di Esodo era presente l'*actio Dei* come stimolo, motivazione e perfino sorgente del culto e della liturgia. Lo stesso vale per il Nuovo Testamento, dove l'*actio Dei*, cioè la vita, la morte e la resurrezione di Gesù Cristo è la sorgente della liturgia cristiana. Il nucleo dell'articolo presenta la spiegazione del termine *participatio actuosa* (*Sacrosanctum concilium*) fatta da Cardinale Ratzinger: *Participatio actuosa* nella liturgia non è nient'altro che partecipazione ad *actio Dei*, cioè a quel dinamismo che trasforma non solo il pane e vino al Corpo e Sangue di Cristo, ma invita ogni credente ad essere trasformato per diventare sempre più simile a Cristo.